

Wczoraj o godz: 10tej z rana w Kościele Metropolitalnym Sgo JANA, w obec wszelkich Władz cywilnych, licznego grona Dygnitarzy i Urzędników, oraz JW. Dyrektora Głównego Prezydu: w K. R. S. W. i D., a także we wszystkich Kościołach Warszawskich tak świeckich jako i zakonnych, odczytany był *Najwyższy Manifest* pod dniem 26 Kwietnia r. b. wydany, z powodu wystąpienia wojsk Cesarzsko-Rossyjskich na pomoc N. Cesarzowi Austrjackiemu, w celu przytłumienia rokosa w Węgrzech i Siedmiogrodzie; przw odprawieniu solennej Mszy Śtej na intencję, aby WSZECHMOCNY orężowi tychże wojsk pobłogosławił raczył.

N. PAN w Sobotę raczył w towarzystwie JO. Xięcia Feldmarszałka NAMIESTNIKA udać się z Łazienek Królewskich do miasta i obejrzeć roboty fortyfikacyjne przy ulicy Insländzkiej i przy Marymontskich rogatkach. — W Niedzielę J. C. K. MOŚC, o godz: 11tej z rana, znajdował się na Nabożeństwie w Kaplicy Nadwornej przy Pałacu Łazienkowskim. i raczył być obecnym na paradzie Kościelnej, odbytej przez Kozacki pułk Lejb-Gwardji. O godz: 4ej, danym był obiad, na którym znajdowały się znakomite Osoby. Około godz: 7ej, N. PAN, raczył używać przejażdżki po parku Łazienkowskim w obec licznie zebranej tamże Publiczności, a następnie odwiedzwszy J. X. Mość Xcia NAMIESTNIKA, raczył zaszczyścić Swoją obecnością Teatr w Pomarańczarni, w którym przedstawiono Kom: *Dwaj Bracia*, i Tańce.

W dniu 27 b. m. w Kościele paraf: Ś. KRZYŻA o godzinie 7ej rano, 522 dzieci płci męskiej i żeńskiej, przystępowali do KOMUNJI Śtej, w czasie Mszy solennej odprawianej, pod czas której Alumni Seminarjum Sgo Krzyża wykonali śpiewy kompozycji Pana *Elsnera*. Przystosobiał zaś do Komunji Śtej JX. M. Zydomo, Kapłan ze Zgromadzenia XX. Missjonarzy. — Tegoż dnia powyżej wyrażone dzieci, jakoteż z różnych Pensji wyższych i niższych, o godzinie 4ej po południu zebrawszy się w Kościele PP. *Wizylek*, otrzymali SAKRAMENT BIERZMOWANIA z rąk JW. JX. Biskupa *Fijałkowskiego*, Administratora Archidiecezji Warszawskiej, w liczbie 525. — W tymże dniu w Kościele Ś. KRZYŻA Summę celebrował JW. X. Biskup *Tomaszewski*; Xięża zaś Missjonarze z swemi Alumnami wykonali Mszę na głosy kompozycji P. *Krogulskiego*, pod dyrekcją Pana *Radzińskiego*.

Onegdaj i wczoraj, w Kościele Archi-Katedralnym Sgo JANA, w czasie Summy, Amatorowie muzyki wykonali dzieła religijne, Wojc: *Stoczyńskiego* i *Józefa Elsnera*.

Udzielony przez Radę Administracyjną Królestwa pod d. 3/15 Września 1846 r. pięcioletni list przyznania

wynalazku na kuchnię pospieszną i oszczędną, Krystjanowi Wilhelmowi *Dornheim*, z powodu nastąpiej śmierci tegoż *Dornheima*, w wykonanie wprowadzony nie został.

Onegdaj o godz: Iszej z południa, w Kościele XX. *Kapucynów*, w obec Rodziny i Przyjaciół, odbył się obrzęd zaślubin W. Antoniego *Komierowskiego*, Dziedzica dóbr Słężany w Gub: Warszawskiej, z Panną *Kazimirą Łuszczewską*, Córka JJWW. Wacława *Kamerjunkra Dworu J. C. K. MOŚCI*, Rady Dyrekcji Ubezpieczeń, i Niny z *Żółtowskich Łuszczewskich*. Błogosławił Nowożeńcom Wielebny JX. *Benjamin* Provincjał Zakonu XX. *Kapucynów*.

Niegdy *Jakób Epstein* Bankier w Warszawie, testamentem r. 1836, między innymi legatami, przeznaczył procent od summy rs. 2700 hypotecznie zabezpieczonej, na wsparcie w pierwszym roku po jego śmierci czeladnika, któryby się wyuczył jakiego rzemiosła; w drugim, kupca podupadłego; w trzecim, sieroty; w czwartym, ucznia któryby niższe klasy w szkołach Rządowych ukończywszy, zamierzył udać się do szkół wyższych, dla poświęcenia się nauce lekarskiej. W roku bieżącym jako szóstym od śmierci niegdy *Jakóba Epstein*, przypada wsparcie dla kupca podupadłego wyznania Starozakonnego, skutkiem czego Magistrat M. Warszawy wezwał interesowanych w całym Królestwie, do podobnego wsparcia prawo mających, ażeby najdalej do dnia 12/24 Czerwca r. b. zgłosili się do Magistratu M. Warszawy, załączwszy przy swym podaniu, świadectwa urzędowe: 1^o, co do miejsca zamieszkania w kraju, i konduity; 2^o, świadectwo, że prowadził i prowadzi handel.

O postępie cholery w Królestwie Polskiem otrzymano następujące wiadomości: w Gub: Warszawskiej od dnia 25 Kwiet: (7 Maja) do 11/23 Maja, pozost: 4, przybyło 38, wyzdr: 13, umarło 16, pozost: 13; w Gub: Radoms: od 4/16 do 10/22 b. m. zachor: 11, um: 6, pozost: 5; w M. Warszawie od d. 20 Grud: (1 Stycznia) 1849^o do d. 10/23 b. m. zach: 109, wyz: 26, um: 68, pozostaje 15.

Magistrat M. Warszawy, w dalszym ciągu obwieszczenia swojego, z d. 10/22 b. m. o targu *Sto Jańskim* na wełnę w r. b. odbyć się mającym, zawiadamia niniejszem, że prowadzona wełna na targ przez rogatki: *Czerniakowskie, Belwederskie, Mokotowskie, Jerozolimskie* i *Wolskie*, na placu przed Ratuszem i Teatrem; dowożona zaś przez rogatki *Marymontskie, Powązkowskie* i *Mostowe*, na placu *Krasieńskich* przed dawnym Teatrem ważoną będzie; oraz że ważone to dopełniane będzie na dni 3 wcześniej przed targiem.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upły-

nionym do dnia 14 (26) Maja r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 7, na które, tudzież na dawniejsze, w 60 wnioskach, złożono rsr. 451 k. 95 (zł. 3,013). Na żądanie 42 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież., rs. 25 k. 34¹/₂), rs. 2454 kop. 26¹/₂ (zł. 16,361 gr. 23), i umorzono książeczek oszczędności 26. Przeto Uczestników 4.255, posiada kapitał rsr. 89,611 kop: 67¹/₂ (Złp. 597,411 gr. 5).

Sabina z Majerów *Billing*, Wdowa, Obywatelka i Właścicielka domu, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zmarła onegdaj w wieku lat 66. W smutku pograżona Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, z domu Nro 676 przy ulicy Leszno, na smętarz Powązkowski, dziś o godzinie 5tej po południu odbyć się mającą.

S. p. Jan Fryderyk *Hejne*, Obywatel M. Warszawy, w wieku lat 63, wczoraj rozstał się z tym światem. Pograżona w smutku pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na pogrzeb, dziś o godz: 5tej po południu, z Kaplicy przy ulicy Mylnej Nro 2484, na smętarz Ewan.: Augs: odbyć się mający.

Wincenty *Kasprzyski*, przeżywszy lat 47, przeniósł się do wieczności dnia 27 b. m. Exportacja zwłok odbędzie się z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego, na smętarz Powązkowski, dziś o godz: 5 po południu.

Józef *Paszkowski*, Sędzia Pokoju, w wieku lat 44; Anna *Zabuńska*, lat 61, Dziedziczka dóbr Kalenia; i Alexander *Werthejm*, Bankier tutejszy, także w 61 roku życia, przenieśli się w tych dniach do wieczności.

Najpiękniejsza pogoda, jakby zamówiona, nieprzestała nam sprzyjać w ciągu dwóch dni świątecznych. A dobrze się stało, bo też mieliśmy co do roboty, tylko nie trzeba było ani nóg żałować, ani szczenić trudu. Od rana więc w Niedzielę zaczęto pochód do *Czeraniakowa*; myśl to piękna i pobożna, to też miejsce to przepełnionem było; od rana także używano kuracji, a ogrody w których się mieszczą *Instytuty wód*, bardzo licznie w ciągu dwóch dni nawiedzone zostały. Szczególniej też w południe po odbytych nabożeństwach, na które każdy ze wszech stron spieszył, wszystkie ulice ogrodu *saskiego* zaczęły się od spacerujących. Ale coraz większe w dniu onegdajszym czekały nas niespodzianki, jako to: *Łazienki*, *Teatr* w pomarańczarni, i *Iluminacja*. Jedna tylko *Saska kępa* nam niedopisała, bo Wisła wezbrawszy, utrudziła przewóz, a nikt też nie chciał bardzo się narażać, kiedy tuż przed sobą, miał tyle innych wesołych rozrywek. Aby dobrze ogarnąć okiem wszystkie punkta, po których się rozsypano i nagromadzono, trzeba by chyba wzbiec się *było balonem* i unosić się wolna w górę po nad niemi, nieprzedej się spuszczać, aż po nad czarującym parkiem *Łazienkowskim*, na którym z tysiącznych kolorowych światel jedna z najświetniejszych zajaśniała iluminacja. Było w niej bowiem coś tak uroczego, tak powabnego, że trudno było oczu oderwać, że nie można było

dosyć się napatrzeć. A przy tem wszystkim, nie zapomniano także *Doliny szwajcarskiej*, ani też *Kaskady*, które w tych dniach szczególnie, służyły zarazem za punkt odpoczynku tak przy wędrowce do *Łazienek* królewskich i *Bielan*, jak i przy powrocie. Zaledwie jednak mięła Niedziela, a już nazajutrz znowu ruch i życie, bo to oczekiwane od wszystkich *Bielany*. Od kilku już tygodni, a może i więcej, słyszymy ciągle te słowa: *Bielany*, w których się przechowywany od lat tyłu, zwyczaj zawiera. Ledwo też zabłysnął ranek dnia tego, ranek dnia właściwego obchodowi tej pamiątki, a już ze wszech stron wytoczono *powozy*, rozstawiono *omnibusy*, nasmarowano *bryki* i *bryczki*, i wysykowano statki, łodzie i czółna. Bez tych bowiem *bryczek*, chociaż najczęściej tylko jednokonných, a umajonych w bzy i zielone gałązki, bez tych szparskich *łodzi*, choć z przedartemi nieraz żaglami temi metrykami ich starożytności, bez tych nakoniec wesołych *pietonów*, ciągnących tam nakształt wędrownych bocianów, nie byłoby *Bielan*, nie byłoby tylu innych w tym rodzaju zabaw.— Lud bowiem a do tego obchodzący zadawnione zwyczaje, to najwyraźniejsze odbicie i temat, na którym się opierają najważniejsze tradycje, tak jak pieśni jego, to najszanowniejsze zbiory do rozwoju historii narodu. Szło go też wiele i ze wszystkich stron, bo tam go czekała i Świątynia PAŃSKA i gorące modły, a po modlitwie i cienisty szłaś, często tylko od samej natury stworzony, i niewinna rozrywka i proste skrzyпки, a do tego bębenek lub wysmolone tamborino z dzwonekami. Nieco zaś później to jest nad wieczorem, wyciągnęły się długim rzędem *powozy*, zatętniały wierzchowce, i razem to do jednego pociągnęto celu, i razem to znikło w nadwiślańskim lasku *Bielanskiego* ustronia. Była to w tym dniu prawdziwa i jedyna może w swym rodzaju wystawa, na jaką się zdobyły walcząc o pierwszeństwo natura ze sztuką. Zajaśniały tam bowiem i to w całym świetle i potęgą wdzięków i niewinna prostota w ukrytem dotąd nakształt drugiego *fiołka*, kwiecie; wabiły cię stroje to świetnością przepychu, to wyborem i gustem; nęciła cię rozmowa, to *pieszczonym* głosem, to owym dźwiękiem mile brzmiającym w uchu, o którym w *kłóskłówach*, doskonale się wyraził jeden z naszych wieszczów:

„Bo tak piękne, tak nroczę,
Ze gdy która cię powita,
Po swojemu zaszczebiecze,
To aż serce żalosc chwyla;
Taka to tam dźwięczna mowa
Tak serdeczne, proste słowa.”

I wszystko to razem, wszystko jednocześnie, tak właśnie jakby to tylko na ten raz jeden zeszyły się *raskosze*, i jakby już na jutro nie nam zostać nie miało. Tak było na wzgórk w owej pięknej alei nad nurtami Wisły; a kiedy oczy twoje zwróciły się ku dolinie, kiedy z panującym tam nieładem i gwarem, pomieszał się jeszcze i odgłos dzwonu, z owej odwiecznej *kamedulskiej* wie-

żyzy, a lud pobożny zawiesiwszy zabawy, powstał i nakształt owej przypowieści znanej w tych słowach:

(.....) »Nieraz kmięć stuletni,
Trucząc kości żelazem oraczem,
Stanął, i zagrał na wierzbowej fletni
Pacierz umartym.....»)

odmówił z kornem czołem *Pozdrowienie Anioła*, wtedy ów świetny obraz w całym już uroku zajaśniał przed nami, wtedy do jego ukończenia, nic już niezabrakło. Lecz zaledwie ostatni ton dzwonu rozplynał się w powietrzu, zawarczały na wowo wszystkie karuzele i zagwarzyły skrzypki i katarynki, a zniemi rozmowy, tany i śpiewy. Z niczego nic, ale ze wszystkiego wszystko, to też i z Bielan tyle razem wspomnień, że jużby i na całe życie wystarczyło. Dowodem tego pozostałe ruiny, na które spojrzyj, choćby i jutro, a cały obraz ujrzyś jak na dłoni. Jeszcze ci bowiem staną przed oczyma porozpinane tu i owdzie namioty; tam znów tarzające się łupiny orzechów lub skórki z pomarańcz; tu owe pękate wrzące samowary w które bez litości i lano i dęto; tam schludne stragany z wódką i przekąską czy z piernika czy z sera; tu wrście piwo i wesołe tany, z których ci najbardziej brzmić będzie obertas ten nieodstępny świadek i towarzysz każdej uciechy, każdego wesela. Przeminają Polki, a z niemi szoty, równo z małemi jak dużemi głowami, ale oberek nigdy nie przeminie; ustąpił on wprawdzie i to tylko na chwilę opętanej modzie, by znowu wrócić, i to już na zawsze jak się tylko nieco tamta wyszaleje. Nakoniec przyszło i do powrotu, bo wszystko przecie ma swój czas i koniec, a powrót także nie był mniej wesoły, mniej także ucieszny. Słusznie też i trafnie znany nam Autor z tej tyle słynnej z doskonałego przyswojenia scenie Polskiej, *Precjozy*, włożył w usta kulawego i starego wojska, te wyrzeczony do kolegi słowa o *Austerji*:

»tam mi Waszmość wina kupi,
bo człek na czczo jakiś głupi.»

Czego dowodem owa właśnie chwila, kiedy już wszyscy w tych numerowanych budach i szałasach, lub przenośnych straganach, nabywszy i to tanio dobrą dozę *rozumu*, zabierają się do powrotu do domów, albo kiedy inni przesyleni mądrością, coraz zwalnają swe niepewne kroki, i padłszy na miejscu, przepędzają tam nocleg. Jednem więc słowem, oba te święta rywalizowały pomiędzy sobą pod względem dostawienia nam wszelkiego rodzaju uciech i widoków, tylko zda się że drugie z powodu Bielan przeszło Niedzielę, co do tych pysznych toalet damskich, których opis szczegółowy odkładamy do jutra.

Skład nut muzycznych: *J. Bernstejna* przy ulicy Miodowej wprost Kościoła XX. Kapucynów Nr 483, otrzymał następujące nowości muzyczne: *D'Alarda*, *Wspomnienie Pyreneów*, Nokturn na skrzypce z towarzyszeniem fortepjanu, dz: 13, zł. 5. *St. de Bas*, *Fantazja z motywów opery Lukrecja Borołżja* na skrzypce, z towarzyszeniem fortepjanu, zł. 8. *Ferd. Beyera*,

Six Morceaux élégants, na fortepjan, dz: 99, Nr 1 do 6, każdy zł. 3 gr. 18. *A. Gorja*, *Adelajda*, melodja *L. v. Beethovena*, dz: 46, zł. 4. *T. Döhlera*, *Romans i Kawatyna z opery Córki Regimentu* na 4ry ręce, dz: 40, zł. 5. *A. Dreyszoka*, *Polonez* na fortepjan na 4ry ręce, zł. 1 gr. 10.

Miłośniczki pięknych robót damskich, mają teraz sposobność oglądania arcydzieła tego fachu, w sklepie Pana *S. Fordon* za Żelazną Bramą, naprzeciw Gościnnego Dworu, pod Nr 954. Jest to *ekram* roboty Pani *Fordon*, która z prawdziwie artystowskim talentem pracę tę wykończyła; większa część kwiatów, motyl, zwierzątka polne i t. d., na ekramie wyobrażone, wyrobione są *en relief*, a całość tchnie życiem, do złudzenia naśladowując naturę. Oprócz powyższego przesłicznego wyrobu, wystawione są w sklepie Pana *Fordon* najnowsze i najgustowniejsze lampy *Carcell* i gazowe, zegary stołowe, brązowe, porcelanowe i regulatory; wazony porcelanowe, alabastrowe i szklane; figury rozmaitego rozmiaru i massy; kandelabry, żyrandole, świeczniki, lorynety, termometry, perfumy, *ess bouquet* tak poszukiwany i ulubiony kosmetyk; parasoliki, dywany strzyżone, roboty ręczne, i t. d.; zgoła zbiór wszelkich towarów galanteryjnych zdolnych zaspokajać wszystkie wymagania mody i wytworności.

W Nrze 20, 21 i 22 *Tygodnika Rol-Tech.* między innymi znajduje się: Główne zasady pszczolnictwa popularnie wyłożone. O młocarniach na różne rozmiary. Nowy środek przeciw zarazie płuc u bydła.

Znakomity Kompozytor Rossyjski, *Michał Glinka*, o którym nie raz donosiliśmy w naszym piśmie, a który przeszłego roku bawił w Warszawie, teraz znowu nas odwiedził i ma zamiar pozostać u nas przez dosyć długi czas.

Apolinary Jarmuszkiewicz, lat 6 liczący, syn Litografa, przez nieostrożność powożącego powozem przejechał w skutku czego mimo udzielonej mu pomocy lekarskiej, w godzinę żyć przestał.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec 4ro-ćwiertciowy żyta rs. 2 k. 4¹/₂, pszenicy rs. 3 k. 93¹/₂, jęczm: rs. 2 k. 3¹/₂, owsa rs. 1 k. 80¹/₂, siana furę jednokonną od rs. 3 k. 15 do rs. 5 k. 55, parokonną od rs. 5 k. 17¹/₂ do rs. 7 k. 50, słomy furę zwyczajną od rs. 1 k. 50 do rs. 2 kop. 25, kartofli korzec rs. 1 kop. 2¹/₂, okowity garniec k. 98, szumówki kop. 56.

Onegdaj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Siostra Kasperka*, *Panna Morys* i *Pan Mojewski*; po Kom-Op: *Indjana*, *Panna Morys*, i *Pan Korzeniowski* 2-kroć.

W dniu 25 b.m. rozstał się z tym światem, w dobrach swoich *Słubice* w Pow: *Gostynskim*, w wieku blisko 80-letnim, s p. *J.W. Jan Chryzostom Ostoja Hrabia Mi-*

korski, Dziedziec znakomitych włości, syn Józefa i Krys-
styny z Miaskowskich. Miłośnik nauk i sztuk pię-
knych, Hrabia *Mikorski*, zebrał niemałym zachodem,
w ciągu licznych podróży swoich za granicą odbytych,
szacowny księgozbiór, historyczną galerję obrazów,
mnóstwo dzieł sztuki snycerskiej, a między innymi o-
sobliwościami, jedyny może w kraju tutejszym, a przy-
najmniej tak kompletny, zbiór *etrusków*, i takowe
w wspaniałym pałacu swoim w *Stubicach* pomieścić.

W dniu 5tym b. m. na rzece Wisle pod wsią *Gołęb*
w pow: Łukowskim, zatonał galar, na którym znajdo-
wało się 2,400 pudów siana, własnością mieszkańca
Warszawy będącego, które na niewiadomą summę by-
ło ubezpieczone. — W d. 13 b. m. Michał *Kantor*,
dzierżawca dóbr rządowych *Grabków* w pow: Opa-
towskim, przez powieszenie się, śmierć sobie zadał.
Przyczyna samobójstwa niewiadoma. — W d. 15 b. m.
we wsi *Niegibalce* w pow: Włocławskim, 13to-letnia
dziewczyna wszedłszy na wiatrak gdy takowy obracał
się, przypadkowo wpadła w kosz od kamienia i w skut-
ku tego na miejscu śmierć poniosła. — W d. 18 b. m.
w lesie do dóbr *Złota* w pow: Miechows; należącym,
pojawił się wściekły wilk, który pokaleczył 3 dziew-
czyny wiejskie, jakoteż jednego chłopca, 7 krów i konia;
tenże przez miejscowego sołtysa na którego także
rzucił się, siekierą zabity został. Ludzi pokaleczo-
nych po opatrzeniu pod dozór Lekarzowi miejscowemu
oddano; bydło zaś pogryzione zabito. — Były pożary:
we wsi *Wronin* pow: Miechows; ; we wsi *Sokołówku*
pow: Zamojskim; we wsi *Korabiewice* pow: Rawskim;
we wsi *Klonowie* pow: Kaliskim, i we wsi *Bliskowice*
pow: Krasnostawskim.

W dniu 25 z. m. po krótkiej a dolegliwej słabości,
zeszła z tego świata we wsi *Kułaki* Pow: Bialskim, Gub:
Grodzińskiej, ś. p. *Emilja* z *Kobylskich Smorzewska*.
Wyliczyć wszystkie przymioty nieboszczki i pió-
ro nieudolne, i zakres pisma za mały; dość jest powie-
dzieć, że ś. p. *Smorzewska* we wszystkim odpowied-
ziała przeznaczeniu kobiety, a głęboki żal *Męza* i *Fam-
ilji*, tudzież boleść wszystkich co ją bliżej znali, są
tego najlepszym dowodem. Nie żal umierać, kiedy się
tak łube po sobie zostawia wspomnienie. — *M. Cz.*

Z Petersburga. — N. PAN mianował Kontr-Admi-
rała służby holenderskiej *Arriens*, Kawalerem orderu
Stej *Anny I.* kl: z brylantami. — W ciągu r. z. w domu
Demidowskim opieki ubogich w Petersburgu, wspa-
rtych było dziennie w przecięciu osób 1300. Dochody
tego zakładu licząc w to i pozostałość z r. 1847, wy-
nosiły 74,970 rsr., a wydatki 55,104 rsr. — N. PAN
udzielił raczył Pułkownikowi Inżynierów górniczych,
Kowalewskiemu, pozwolenie na przyjęcie i noszenie
Orderu *Nisan Istihar*, którym ozdobiony został przez
N. Sułtana *Tureckiego*. — Rzeka *Embach* pod *Dorpa-
tem*, wezbrała jak w r. 1807; jedno z przedmieść i kilka
ulic zostało zalanych.

Anglja. — Gdy Królowa w d. 21 b. m. przejeżdżała
się po parku Rejenta, jakiś Irlandczyk wystrzelił z pi-
stoletu nabitego tylko prochem. Stał on blisko miej-
sca, z którego strzelał znany *Oxford*. Przestępce
schwytano. — W Izbie wyższej w d. 22 b. m. nastąpiło
trzecie stanowcze odczytanie bilu nawigacji, po odrzu-
ceniu przeciwnej mu poprawki Lorda *Stanley* większo-
ścią 116 przeciw 103 głosom. Na temże posiedzeniu
Ministrowie oświadczyli, że wystrzał wczorajszy nie
zagroził życiu Królowej, a zatem nie jest zbrodnia
stanu; podciągnąć go tylko można pod kategorię prze-
winięć oznaczonych prawem z 1842 r., a zatem Mini-
strowie nie wnieśli wcale projektu adresu z powinszo-
waniem do Królowej. Przestępca nazywa się *Hamilton*;
oświadczył on, że zamach ten uczynił w nadziei,
że w więzieniu znajdzie utrzymanie życia. Za to prze-
stępstwo, prawem wydanem w skutku zamachu *Oxfor-
da*, za gabinetu *Peel*, czeka go kara więzienia z pracą
przymusową i publiczna chłosta. — Państwo *Pendza-
bu* wcieli się do posiadłości angielskich.

Austrja. — Feldm.: Por: *Haynau* w d. 20 b. m. udał
się do armji węgierskiej. — W *Semlinie* Patriarcha
Rajaczy uzbraja tameczne pospolite ruszenie. Pa-
tryarcha co do działań wojennych, porozumiał się
z Banem. — Z *Pesztu* donoszą pod dniem 19tym
bieżącego miesiąca, że *Budę* bombardują ciągle. —
Xiąże Windischgraetz bawi teraz w swym zamku
Poserhutte koło *Tachau*. — Przyszedł do *Wiednia* ba-
taljon strzelców z *Medyanu*. — Cesarscy zajmują na
południu *Gross Kanisa*, *Fünfskirchen* i *Bata*, a lewe
skrzydło armji *Bana*, rozciąga się aż do *Peterwardy-
nu*. — *Feldzeugmeister Welden* miał wiadomości z *Bu-
dy* do d. 17 b. m. — W *Ołomuńcu* rząd rozwiązał sto-
warzyszenie należące do *Lipy* słowiańskiej.

Francja. *Paryż* 20 Maja. — W skutek wczoraj-
szego votum Zgromadzenia Narodowego, *Monitor* do-
nosi, że *Jenerał Perrot* został mianowany Dowódcą
gwardji narodowej w Departamencie *Sekwany*, a *Jene-
rałowi Changarnier* zostawiono tylko dowództwo
wojska linjowego. — *Monitor* ogłosił dziś wypadek
wyborów w 42 departamentach. Z stronnictwa *Natio-
nala* nikt prawie wybranym nie został. Panowie
Marrast, *Billault*, *Guinard*, *Ducoux*, *Clement Tho-
mas*, *Goudchaux*, *Corbon*, *Marie*, *Favre*, nawet *Du-
pont de l'Eure*, nie zostali wybranymi. Z doktryne-
rów socyalistowskich, jak np. *Proudhon*, *Cabel*, *Flo-
con*, dwóch *Joly*, nie wybrano żadnego. PP. *Ca-
vaignac* i *Lamoriciere*, winni jedynie swój wybór
ulicy *Poitiers*. Pan *Duchatel*, ostatni Minister Króla
Ludwika Filipa, również nie został wybranym. W o-
góle 250 Członków górnej ławy, zasiadać będzie w Izbi;
w dzisiejszem Zgromadzeniu Narodowem zasiada ich
tylko 80. Lista umiarkowanych otrzymała, jak obli-
czono, dotąd 3,073,908 głosów, socyalistowska zaś
2,980,311. — *Sierżant Boichot* jest uczniem szkoły po-

litechnicznej; wszedł on przed dwoma laty do armji, bo nie mógł dostać stosownego pomieszczenia. Jest on członkiem jakiejś bogatej rodziny na południu, i posiada równie wiele talentu i wymowy jak nauki. — Dotąd *Monitor* ogłosił 365 wyborów, a zatem nie zupełną połowę. — Skutek wyborów oddział podobno wielce na gabinet, który myśli o zmianie dotychczasowego swego systematu. — Wysłano podobno drugie ultimatum żądające opuszczenia Państwa Kościelnego przez Austriaków i Neapolitańczyków. — Jenerał *Oudinot* ma być odwołanym, a jego dowództwo ma być powierzonym innemu Jenerałowi, z zupełnie nowymi instrukcjami. — *Patrie* i dziennik *ministerjalny* zapowiadają, że może już jutro cały gabinet poda się do dymisji. Inne dzienniki dowodzą, że gabinet utrzyma się aż do zebrania przyszłego zgromadzenia. (W dniu 21). Krążą tu rozmaite listy Ministrów, najwięcej jednak lista z *PP. Dufaure, Passy, Lamoricierre*. — Od tygodnia niezmierny tu ruch gońców dyplomatycznych, i zamiana not pomiędzy rządami obcych mocarstw a gabinetem Rzplitej. — Z Paryżkiego garnizonu głoszowało: za Panem *Ledru-Rollin* 6953, *Lagrangre* 6159, *Boichot* 6020, *Cavaignac* 4667, *Lamoricierre* 4343, *Bedeau* 3476, *Bugeaud* 3096. — Dzienniki ubolewają nad niewdzięcznością Francji, z powodu niewybrania Pana *de Lamartine*, który jedynie umiał wystąpić pomiędzy dwoma ostro na przeciw siebie stojącymi teraz stronnictwami, socjalistów i reakcjonistów. — *Monitor* podaje nazwiska wybranych po departamentach; pomiędzy temi znajdują się znane więcej imiona *PP. Changarnier, Berryer, Bugeaud, Napoleon Bonaparte, Ney de la Moskowa, Molé, Oudinot, Thiers* etc. — *Paryż* 21 Maja: Dziennik *Patrie* donosi, że gabinet z powodu niezgody, postanowił już przed 14 dniami podać się do dymisji, i że to dziś wykonał. — Marszałka *Bugeaud* wezwano do *Paryża*, i zapewne jutro tu przybędzie. — Dziś Prezydent Rzeczypospolitej i Pan *Changarnier* odbyli przegląd 50,000 ludzi garnizonu; parada odbyła się spokojnie, wojsko dobrze przyjmowało Prezydenta. — Dotąd wiadomemi są wybory z 83ch departamentów; z tych według *Journal des Debats* ma być 511 umiarkowanych, 217 socjalistów; brak jeszcze 2ch departamentów, kolonji i Algierji z 11 głosami. — *Boichot* dla siebie i dwóch swoich kolegów, Sierżantów deputowanych, zażądał miejsc na najwyższych ławkach górnej lewej. — Minister spraw zagr: miał długą konferencję z posłem tureckim. — Kilku Oficerów francuz: z inżynierji wyjechało do Węgier. — Minister wojny *Ruhieres* cierpi na cholere. — Jen: *Forest* nie dostał orderu komandorskiego legji honoru; jak o tem głoszono. — Z *Algieru* donoszą o zawichrzeniach w tej prowincji. — Dziś renta spadła 6 procent; 5-procentowa do 76 fr. — *Paryż* 22 Maja: Z powodu wczorajszej rewji, *Monitor* ogłosił list Pana Prezydenta *Bonaparte*, do

P. Changarnier, w którym temuż oświadcza zadowolenie swe z armji, gotowej wyrównać armji pod *Austerlitz*. — Według *Monitora*, budżet dochodów na r. 1849 obliczonym jest na 1,572,571,069 fr. — *P. Bugeaud* nie chce przyjąć wydziału; chcą mu więc dać naczelną komendanturę *Paryża*, a Panu *Changarnier* dowództwo armji alpejskiej. — Prezydent nie przyjął dymisji Ministrów, i ci pełnią dalej swe obowiązki. — Mówią, że Prezydent wkrótce odbędzie przegląd gwardji narod. Armja francuzka, według obliczeń urzędowych, liczy: 452,116 ludzi i 95,024 koni; piechota liczy 275,686, jazda 60,261, artylerja 36,491, inżynierja 10,188, pociągi 11,339, żandarmerja i oddziały karne 30,587, legja cudzoziemska 6000; Oficerów wszelkiej broni licza 18,625 ludzi. Ta siła zbrojna tak jest rozdzieloną: W *Afryce* 71,000, w *Civita Vecchia* 20,000, armja alpejska 70,000, armja *Paryża* 60,000, inne dywizje wojskowe Francji razem 242,116. — Dziś renta 5-procentowa poszła w górę o 5 procent, i stoi znowu na 81 franków. — Z *Madrytu* donoszą, że gabinet hiszpański wstrzymał wysyłkę wojsk do *Rzymu*, na skutek depeszy przysłanych od jego Posła w *Paryżu*.

Niemcy. — Zgromadzenie *Frankforckie* nie może przyjść do żadnego postanowienia, bo się nie zbiera prawem przepisana liczba członków, po wystąpieniu *P. Gagern* i innych. — W *Dreznie* instrukcja procesu z powodu ostatnich wypadków, dotąd się prowadzi. — *Xię Wilgenstein* przyjął ośiarowany mu wydział, tylko na usilne żądanie *Arcy-Xcia* rzadcy państwa. — W *Dreznie* spodziewają się oprócz już przybyłych, jeszcze nowych posiłków pruskich w liczbie 10,000 ludzi. — W d. 20 b. m. do obozu pod *Fridericja* przybył Parlamentarz duński, który prosił o zawieszenie broni, dopóki z *Kopenhagi* nie przyjdzie odpowiedź na wysłane tam z *Fridericja* zapytanie. Jenerał *Bonin* przystał na wstrzymanie ognia.

Prussy. — Główną trudność w ułożeniu ustawy niemieckiej, stanowi opór *Bawarji* w kwestji głowy państwa; *Austrji*, zaś w kwestji organizacji wojskowej. *Austrja* nie chce pozwolić na połączenie kontyngensu mniejszych państw z kontyngensem państw wielkich. — Mówią, że Król uda się z gwardjami do *Erfurtu*, gdzie się ściąga silny korpus. *Erfurt* ma być stolicą przyszłej władzy centralnej. — Powołaniem pierwszego landweru, Prussy teraz mają pod bronią przeszło 200,000 wojska; powołanie drugiego landweru, wkrótce nastąpi. Na granicy Szląska-austrjackiej ma być zbranym korpus z 100,000 ludzi. — *P. Lamotte Lavayer*, wysłany z protestacją od rządu francuzkiego do *Berlina*, jeszcze tam nieprzybył. Aresztowano w tych dniach w *Berlinie* wiele osób, zwłaszcza byłych deputowanych. Linja telegraficzna do *Frankfortu* znowu zepsuta została.

Włochy. — W dniu 11 b. m. w *Rzymie* spodziewano się ataku Francuzów wzmocnionych i opatrzonych

w artylerję obłęzniczą; nie przyszło jednak do bitwy. Tryumfirowie zachęcają lud do obrony. Zresztą miasto mocno jest ufortyfikowane i może stawić silny opór; brak tylko zupełny pieniędzy. — Wiadomość o zwycięstwie przez 3000 ludzi *Garibaldea* odniesionem nad 7000 Neapolitańczyków, potwierdza się. *Garibaldi* wziął wiele jeńców i trzy działa. — PAPIEŻ podobno wcale nie jest zadowolonym z wdania się Francuzów; wołałby ażeby *Rzym* zajęty został przez Neapolitańczyków; na Austriaków nie liczy, bo ich siły za nadto są rozrzucone. W *Rzymie* niechęć przeciw Kardynałom doszła do najwyższego stopnia. — Z *Liworno* donoszą, że Austriacy przeszło 100 osób rozstrzelali, bo każdy schwytyany z bronią w rękę, śmiercią był karany. — Parostatki neapolitańskie które blokowały port *Palermo*, oddaliły się w dniu 1szym bieżącego miesiąca, zapewne po posiłki. — Według wiadomości z Sycylii przez dzienniki turyńskie i genueńskie podawanych, walka w *Palermo* rozpoczęta na nowo, trwała do 9go b. m.; jakkolwiek listy z *Neapolu* z d. 10 b. m. nie mówią o tem. — W. Xiążę *Toskański* w dniu 7 b. m. bawił w *Neapolu*. Mianował on Pana *Baldassaroni* Prezesem nowego gabinetu, a Xcia *Casigliano* Ministrem spraw zagr. — Z *Gaeta* donoszą, że Posłowie pruscy w *Neapolu* i *Gaeta*, *PP. d'Har-court* i *de Rayneval*, znajdowali się w głównej kwaterze francuskiej w *Pola*. Król *Neapolitański* stał w *Albano* z 8000 ludzi i z liczną artylerją. — Weneccjanie znowu zaleli szanse oblegających. Gorączki z bagnisk szerzą się niezmiernie. Feldmarszałka *Por. v. Haynau*, przybył do *Marsylji* z *Civita Vecchia*, przywiózł wiadomość, że Rzymianie wydali nową bitwę neapolitańczykom. — Pan *Lesseps* przybył do głównej kwatery Pana *Oudinot*, gdy ten myślał właśnie na *Rzym* uderzyć; przybycie Pana *Lesseps* wstrzymało ten atak, by go zwrócić gdzieindziej. — Z *Medyolanu* donoszą pod dniem 17 bież. miesiąca, że część ta dowożono do armii węgierskiej; w jego miejsce dowodzić będzie korpusem oblegającym Hrabia *Thurn*. — *Bolonja* poddała się w dniu 16; Jenerał *Gorzowski* został Komendantem miasta; Austriacy pod dowództwem Feldmarsz. *Porucz. Wimpfen*, ruszyli dalej ku *Imola*, i tę zajęli. — Konsul francuski w *Ankonie* w d. 7 zajął paszportów i otrzymał je. — W *Rzymie* przybycie Pana *Lesseps* z instrukcjami, zmieniło wszystko; nie ulega wątpliwości, że Francuzi teraz nie uderzą na odweczne miasto. Z *Tulonu* jednak nie przestają wysyłać wojsk dla poparcia układów jakie Francuzi z Rzymianami prowadzą. — Parostatek, który w dniu 18 mecznego garnizonu miasto opuściła. — Z *Tulonu* piszą, że w twierdzach sardyńskich ruch wielki. Król jest chory. W dniu 18 zebrał się w *Turyń* sąd kasacyjny, który wyda wyrok co do rekursu założonego przez Jenerała *Romario*. — *Palermo* nareszcie poddać się miało Neapolitańczykom, którzy je zająć

mieli w dniu 14. *Ruggiero Settimo*. Przez Rząd tymczasowego sycylijskiego, bawi w *Paryżu*. — Król *Neapolitański* w dniu 14 b. m. bawił jeszcze w *Albano* z swym sztabem. — Do Pana *Oudinot* wystano z *Rzymu* deputację, by się ułożyć o warunki zawieszenia broni. — Urzędowe raporta z *Neapolu* z daty 16 b. m. donoszą, że Jenerał *Filangieri* odbył uroczysty wjazd do *Palermo* w dniu 15 b. m. o godz. 3ej po południu. — PAPIEŻ mianował Kardynała *Bernetti* namiestnikiem swym, w uregulowaniu zarządu Państwa Kościelnego. — Jenerał *Filangieri* wydał w Sycylii proklamację w której zapewnia amnestję wszystkim powstańcom, wyjąwszy naczelników. Wojsko neapolitańskie w głównej kwaterze liczy 18,000. Na czele powstańców w *Palermo* od dnia 2go bieżącego miesiąca stał *Rizzo*, znany republikanin.

Rozmaitości. — Panna *Wallace*, bogata angielfka, wynalazła sposób złocenia i kolorowania rur szklanych do lamp; co w oświetlaniu robi efekt nadzwyczaj ozdoby. — Gazety angielskie donoszą, że Pani *Sarach Crampton* dziedziczka zamku *Barnard*, lat 83 licząca, w tych dniach dostała dwa nowe zęby, (szczególnie ta rzadko wydarza się). — Przymrozki nadzwyczaj zaszkodziły w tym roku drzewom morwowym we *Francji*; ztąd jedwab podróżał. — Profesor *Gluckman* robi przyrząd daguerotypowy, dla olbrzymiego teleskopu Lorda *Ross*; za pomocą tego przyrządu, będzie mógł rysować mapy najodleglejszych stref nieba. — Obliczono, że rzeźmieszczy w *Anglii* muszą koniecznie skrócić na dzień w przecięciu 6 chustek od nosa, lub rzeczy teje wartości; inaczej wyjść nie mogą na swoje. — Dr *Percy* (anglik) zaleca w niektórych słabościach użycie chleba zrobionego z drzewa. — Panna *Elizbieta Blackwell*, otrzymała w *Filadelfji* patent na Doktora Medycyny; słuchała nauk lekarskich w Akademii *Genewskiej*. — W tych dniach umarł w *Manchester* bogaty fabrykant, anglik, który dożył 90 lat. Był to dziwak w swoim rodzaju. Na wiosnę i w lecie nigdy nie jadł jarzyn, tylko mięso; w jesieni zaś i w zimie nigdy mięsa, tylko jarzyny. — W *Tangerze* w *Marokanskim* w tych dniach umarła staruszka, rodem z *Hiszpanji*, przeżywszy lat 110. — Dziedzic po długiej nieobecności przybywszy do dóbr swoich, zapytał Komisarza: »Wiele Pan masz dzieci?“ »Czworo“, odczekł zagadniony. W ciągu dnia Dziedzic jeszcze kilkakroć miał sposobność widzenia swego plenipotenta, i zawsze jedno i też same czynił mu pytanie, zawsze też jednako otrzymywał odpowiedź. Wieczorem na kolacji powtórzył znowu zapytanie: »Wiele Panie Komisarzu masz dzieci?“ »Sześcioro.“ »Co u licha, zdaje mi się, żeś z rana tylko miał czworo.“ »Prawda, odpowiedział Komisarz, ale nie chciałem Pana znudzić, dając zawsze jedną i też samą odpowiedź, na ciągle powtarzane zapytanie.“

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Hr. Benkendorf Pułko: Fligel-Adjut. z Austrii; Bontani Józ: Oby: z Pruss; X. Gniewski Mate: Proboszcz z Płońska; Gridin Jan Kup: z Leczczy; Kremky Henr: Kup: z Pruss; Baron Nikolaj Kap: Fligel-Adjut. J. C. K. M. z Petersburga; Ptautin Jener-Adjut. z Austrii; Hr. Adlerberg Kap: Gwardji Fligel-Adjut. Burcharkin Pułkow; i Jafimowicz Jener-Major swity J. C. K. M., z Petersburga; Lubienka Hortensja Hr. z Pokrzywnicy; Poletyło Jan Hr. z Rakofup; Preszelowie Adam i Alfons Oby: z Drezna; Rogulski Stanisław z Petersburga; Rostworowski Janusz Kamer: z Olkusza; Wejsenhof Dom: Oby: z Częstochoy; Wejsenhof Włodz: Oby: z Rożuszek; White Wilh: Oby: z Zielonki; Dąbrowski Stan: Obyw: z Gruszczyna; Dmochowski Fran: Ob: z Lipna; Frydrychs Karol Jenerał z Rossji; Masłowski Pułkow: z Petersburga; Pruszk Ronst: Oby: z Sanik; Reosler Daniel Oby: z Pacyny; Tarnowski Jan Hr. z Lublina.

DONIESIENIA.

Uwładania się Szano: Publiczność, iż do Składu istniejącego przy ulicy Sto Jąńskiej, przybył nowy transport NACZYN zagranicznych **PAPIERNYCH Bunslauskich**, jako to: Imbryczków do kawy, Czajników, Menażków, Radelków, Garczków różnej wielkości, oraz do Angielskiej Kuchni różnych NACZYN.

W lecie, r. z. w mieście *Wilnie*, skradzione zostały Bogusławowi *Mikuliczowi*, jego własne OBLIGACJE udziałowe Królestwa Polsk, z pożyczki 42,000,000, następujące: Serja 193, Ner 9627; Serja 193, Nr 9628; Ser: 193, Nr 9629; Ser: 329, Nr 16,433; Serja 330, Nr 16,433; Serja 483, Nr 24,137; Serja 1353, Nr 67,644; a nado skradzioną została jedna OBLIGACJA cudza, w zachowaniu jego będąca, Serja 1924, Nr 96,187. O kradzieży tej, stosowne obwieszczenie, zaraz po jej spełnienia, w Kurjerze Wileńskim ogłoszone było. Obecnie ostrzega się Publiczność, aby nikt Obligacji takowych nie nabywał, a w razie ich dostrzeżenia w kursie, Władze policyjną miejscową, lub Rządce domu Nro 1252 przy ulicy Nowy-Swiat, w Warszawie, zawiadomił.

UWADOMIENIE DLA DAM. — Odwołując się do poprzednich ogłoszeń moich, mam honor zawiadomić Szan: Panie, że mając dostateczne zatrudnienie, i otrzymując wielokrotne wezwania, postanowiłem pobyt mój na czas niejaki w mieście tutajszem przedłużyć, i mojej nauki brania miary, przykrawywania i w ogóle wszystkiego co się dotyczy roboty Sukien Damskich, podług wszelkich mód, i wedle nowo przezemnie wynalezionego, bardzo dokładnego, i łatwo zrozumieć się dającego sposobu, opartego na wyrachowaniu, udzielać. Upraszam więc najuprzejmiej Szan: Damy, które życzą nauczyć się tej równie dogodnej jak i do pojęcia łatwej metody, iżby adresa swoje nadsyłać raczyły, do domu pod Nr 581 przy ulicy Długiej, wprost Potkańskiego, na 1sze piętro, gdzie jest mieszkanie moje, a stosownie do oznaczonego mi czasu dla bliższego porozumienia się, przybyć nieomieszkam. — Julian Asser, Nauczyciel Krawiectwa Damskiego, z Pruss.

RUPONY od Listów Zastawnych z pierwszego półrocza 1849 r. zgubiono w d. 28 b. m., jako to: lit: B, Nr 220,494; 313,501; 313,713; 316,956; lit: C, Nr 308,430; 321,569; lit: D, Nr 255,346; i 274,342. Posiadacz rzeczonych Listów uprasza uprzejmie, skoby gdzie pomienione Rupony spostrzedz się dały, o zawiadomienie go w mieszkaniu przy ulicy Leszno pod Nr 724, za co zapewnia wdzięczność i stosowne wynagrodzenie.

Przy ulicy Ronwiktorskiej pod Nr 2182, w domu murowanym, w Ogróźnie, różne **POMIESZKANIA** większe i mniejsze, z Stajnią, Wozownią lub bez, Drwalnią i Piwnicą, są do najęcia za pomierną cenę od S. Jana. Wiadomość tamże u właścicielki.



Są do sprzedania różne **MEBLE** nowe, pod Numerem 420, na rogu ulicy Trębackiej i Krakow-Przedmieście, za pomierną cenę.

DOBRA 80 włók chełmińskich obszerności mające, w glebie połowę pszennej, w odległości 7u m. lower od Warszawy, mila od szose, w Pow: Warszawskim położone, z lasem, obfitością łąk, pańszczyzną dostateczną, z budowlami w części murowanymi, są pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Dalsza wiadomość w powyższym Kantorze.

GORZELANY, patentowany uczeń Pistorjusza, i mający tak od niego jak od Obywateli chlubne świadectwa, życzyby przyjmując stosowny obowiązek lub objąć zwierzchni Zarząd, z obowiązkiem przysposobienia Uczniów na dokładnych Fabrykantów, podejmując się urządzić nowe Gorzelnie.

Do sprzedania pod korzystnymi dla Nabywcy warunkami, **DOBRA** składające się z 5 Folwarków i 10 Wsi zarobnych, w których są dwa Kościoły parafialne, 333 włók obszerności mające, których połowę las dobrze zakonserwowany zajmuje, w glebie ziemi w $\frac{2}{3}$ pszennej, a w $\frac{1}{3}$ żytniej; wysiewa się średnio 600 korcy oziminy; w tych dobrach znajduje się wielki piec do topienia doskonałej rudy żelaznej, trzy fryzarki na obfitych wodach, 2 młyny, tartak, browar i gorzelnia, kopalnia kamienia wapiennego z piecem do wypalania, przynosi znaczne korzyści; zbiór siana jest wielki; budowe murowane w bardzo dobrym stanie. Dobra te leżą niedaleko Kielc, bardzo blisko drogi szosowej ułatwiającej komunikację z punktami fabrycznymi i koleją żelazną. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

MIESZKANIE złożone z 6ciu Pokoi, z których jeden jest Salonem o 3ch oknach, Kuchnia angielska, Piwnica, Drwalnia, Góra, Podwórze zamknięte, Stajnia i Wozownia, i wszelkie inne wygody, w domu pod Nr 926 B, na rogu ulicy Chłodnej i Żelaznej, do najęcia od 1go Lipca r. b. — W tymże domu do najęcia również od 1go Lipca, 4ry **POKOJE** z Kuchnią i Drwalnią, które zupełnie odmalowane i odświeżone będą. Dowiedzieć się o warunkach na miejscu w Kantorze Fabryki w dziedzińcu, lub u Rządcy domu Lewenberga dawniej Mikulskiego, przy ulicy Bielańskiej, Nr 467.

Cztery **POKOJE** i **PRZEDPOKOJ**, z Kuchnią, Zachowaniem i innymi wygodami, przy ulicy Miodowej w pałacu Grabowskich, na 2m piętrze, w korpusie, za cenę roczną dukatów 85, do najęcia. Życzący, raczy się wcześniej zgłosić.

W domu Mintera, jest do wynajęcia od S. Jana, na 1m piętrze, 5 **POKOJ** frontowych, z Kuchnią angielską, i zwykłymi wygodami; na 2m piętrze od ulicy Sto-Ryżkiej, 4ry **Pokoje**, 3 **Alkierze**, Kuchnia angielska, z zwykłymi wygodami; do każdego Lokalu może być dodana Stajnia na 6 lub 2 konie, Wozownia na 5 lub dwa pojazdy. Bliższą wiadomość udzieli Skład fabryczny przy rogu posesji.

Dwa **POJAZDY**, z których jeden **KOCZ-KARETA** na osmiu resorach, to jest: na 4ch leżących i 4ch stojących, i jedna **KARETA** na leżących resorach, z walizami i wszelkimi



pakunkami, elegancko i bardzo mocno zbudowane, do miasta i podróży zdane, są do sprzedania za umiarkowaną cenę, przy ulicy Elektońskiej pod Nrem 753, u Właściciela domu.

Skład Wód Mineralnych naturalnych w Handlu M. B. Gordon przy ulicy Długiej, zawiadania Szan: Publicz: i WW. Doktorów, że jak od dawnych lat, tak i w tym roku, nie odstępując od przyjętych przez siebie zasad, polecił dla swego składu czerpanie wód ze źródeł i obecnie, gdy ziemia ze śniegów i lodów oczyszczona i powietrze zupełnie już jest ustalone, Zbytecznym byłoby oddawanie zalet tymże, bo skutki z użycia ich przez Szan: Publiczność, w ciągu kilkudziesięcioletniego istnienia tegoż Składu, są najlepszym dowodem. — O otrzymaniu transportu tychże, niezwłocznie doniesieniem będzie.

Długoletnia dzierzawa MAJĄTKU, w bliskości dwóch szose, 6 mil od Warszawy, pod każdym względem dogodna, ma dość siana, i na sprzedaż robocizny, budowy, drzewa, wysiewu wczesnego oziminy korcy 150, i tyleż jarzyn, w niezłym gruncie; młyn wodny, przychód gotowy, z inwentarzami żyjącymi lub bez takowych. Wiadomość w Drukarni Furjera.

Mieszkaniec Warszawy, życzyłby objąć ZARZĄD jednego z znaczniejszych Domów w Warszawie, i jeżeliby tego wymagano, to mógłaby być złożona kaucja z paręset rubli składająca się. Blizsza wiadomość w Kantorze Loterji Chromeckiego pod Nr 529 przy ulicy Podwał, gdzie są także Losy kupne cafe i częściami do 5ej klasy 73 Loterji Rlasyecznej.

O pół mili od stacji kolei żelaznej Grodzisk, jest KORA DEBOWA dla użytku Garbarskiego, na sążnie do sprzedania. Pan Grodziński Cyrulik w Grodzisku, blizszą wiadomość udzieli.

Z przyczyny gradobicia, żądana jest POŻYCZKA mniej więcej 12,000 zł. na Dobra Głuchów w Pow: Sieradzkim pod Włodawą położone, po 8 od sta, na lat kilka. Dobra te 47 włóknowop: rozległości, grunta pszenne, budowie wzorowe, lasu 10 włók mające, kupione za 130,000 zł. przed 7miałaty, (o obecnem stanie gospodarstwa dziś przekonać się można na miejscu), całkowitego długu mają oprócz Kredyt Rassy 12,000 zł. i 2000 zł. Kto zechce więcej pożyczyc nad żądane 10 do 12,000, może przyjąć dług powyższy 12,000 zł. i mieć na 1szej hipotece. Blizsza wiadomość u właściciela w Głuchowie; rzetelność pożyczającego jest powszechnie znana.

Osoba, która w d. 15/27 b. m. w Teatrze Łazienkowskim, w Pomarańczarni, przez pomyłkę zamieniła PALETOT u Lozmajstra, raczy takowy oddać Murgrabiemu Gmachu Teatralnego, lub pod Nr 2782 b, przy ulicy Alexandrja, Służącemu Michałowi, gdzie odbierze swój własny, nierównie ciśniejszy, koloru ciemnego, wraz z białą chustką, szczerotką do włosów, i czarnymi rękawiczkami.

Pięć POKOI, Przedpokój, Kuchnia angielska, Drwalnia, Piwnica, i wspólna Góra, są do wynajęcia zaraz lub od Ś. Jana, z meblami lub bez; dowiedzieć się można w domu Nr 614 i, SS. Drodzowskich przy ulicy Niecałej, w kamienicy w tymże Lokalu na 2m piętrze. — MEBLE w dobrym stanie, z wolnej ręki są do sprzedania. Wiadomość na miejscu.

W gmachu Warsz: Tow: Dobr: pod Nr 370, od ulicy Bednarskiej, są do wynajęcia każdego czasu PIWNICE wielkie; wiadomość u X. Prokuratora Instytutu.

SZYNI w bardzo korzystnym miejscu, gdzie w tym roku rozpoczęła się już Fabryka budowy znacznych gmachów, do których znaczna liczba Robotników użyta będzie, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość powziąć można na miejscu u Pisarza tejsze Fabryki, ulica Graniczna Nr 969.

DOBRA w Pow: Stanisławowskim, o mil 7 od Warszawy, od Kałuszyna mila 1 odległe, mające w 4ro-polowem gospodarstwie wysiewu oziminy korcy 200, w dobrej glebie, siana fur parokonných 120, gotowej intraty zł. 3600, robocizną pieszą dostętną, Dom mieszkalny obszerny i wygodny, Ogród piękny, Młyn wodny, zabudowania nowe, są do wydzierżawienia od Ś. Jana.

AGRONOM teoryczno praktyczny, który tak w Niemczech jakoteż w kraju urządził gospodarstwa wzorowe, posiadający znajomość gorzelnictwa, chowu owiec i bydła, znający weterynarją, obeznaný dokładnie z rozumową administracją lasów, pragnie znaleźć stosowną posadę do Zarządu Dóbr, w kraju lub w Rossji. Dalsza wiadomość w Kantorze.

Ktoby miał do sprzedania KONIA wierzchowego, zupełnie spokojnego, choć niemłodego, w cenie około 100 Rsr.; oraz SIODŁO, UZDECZRE, i t. p. przedmioty do ubrania konia służące, używane lecz w dobrym stanie, zechce zostawić adres w Składzie Obić Papierowych w pałacu Skwarcowa, lecz bez pośrednictwa Faktorów.

Po dokładnem przejrzeniu wszystkich papierów po s. p. Pawle Szymańskim, w dniu 8m Kwietnia r. b. zmarłym, mieszkającym poprzednio przy ulicy Krzywe-Koło, ostatnio przy ulicy Freta pod Nrem 268, znalazłam od różnych Osób dosyć REWERSÓW i ROKOTATEK pieniężnych. — Pozostała Wdowa wraz z Córkami, uprasza tych wszystkich łaskawych Panów, którzy mieli jakiegokolwiek stosunki z rzeczoným mężem moim s. p. Pawłem Szymańskim, aby przez wzgląd na dawną znajomość i życzliwość zmarłego, raczyli złożyć do rąk moich swą należność lub też umówić się ze mną na raty, gdyż w przeciwnym razie, będę zmuszoną udać się do drogi właściwej.

Joanna Szymańska.

KANTOR

KORRESPONDENCYI, PROŚB I STRECEŃ

przy ulicy Bednarskiej Nro 2680 w Hotelu Podlaskim.

OSADA wieczysto-czynszowa, w dobrach Rządowych o mil 2 i pół od Warszawy odległa, składająca się z 5 włók gruntu, w połowie ornego a w połowie w łąkach, jest do sprzedania z wolnej ręki, lub do zamiany na Dom w Warszawie. Blizsza informacja w powyższym Kantorze. — S. B.

Z Kantoru Informac: ulica Krak.:-Przedm: Nr 415.

Były wojskowy z całą gorliwością poświęcający swe usługi w zarządzaniu majątkami, dotąd poręczanymi, szuka posady Rządcy Dóbr, nie tyle wymagając wysokiego wynagrodzenia, jak stosownego obchodzenia się. — Niemniej jest znaczna liczba dobrze usposobionych Osób na rozmaite powołania w hierarchii gospodarczej.

APPARAT parowy Pistorjusza, zupełnie nowy, nieużywany, cały miedziany na 20 do 25 korcy zaciera kartoflanego, waży przeszło 4000 funtów, znajduje się do sprzedania za zniżoną cenę. O którym blizszą wiadomość u Zawiadowcy stacji głównej drogi żelaznej w Warszawie, powziąć można.

Onegdaj w południe było ciepła stopni 19. Wczoraj z rana ciepła 14. W południe 21. Dzisiaj rano 15.

Wysokość wody na Wiśle stóp 9 cali 3.

TEATR WIELKI. Dzisiaj, Pierwszy raz nowy Balet w 3ch aktach *Djabel kulawy.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro,.....

Z dniem 18tym b. m. otwartym został w Warszawie przy ulicy Śto-Jerskiej, w Gmachu starego Teatru pod Nrem 1790, SKŁAD PIWA BAWARSKIEGO

Z FABRYKI

Dr MAURYCEGO WOLFF
W GŁUCHOWIE POD GRÓJCEM.

Piwo to sprzedaje się po cenach stałych, nader umiarkowanych, tak na butelki, jak i na $\frac{1}{3}$, $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$ i na całe Oxefty; nadmienając, iż wszelkie Obstalunki na Prowincję w Składzie tym przyjmowane będą. Nadto zawiadamia się Szan: Publiczność, iż Sprzedaż z temi samemi dogodnościami uskutecznią się na miejscu w Fabryce w Głuchowie.